

Dopłacamy zachodnim koncernom do fabryk!

12 grudnia 2016

Proszę bardzo oto mamy skutki rządów dobrej zmiany. Już w drugim roku rządów Polska dopłaca zachodnim koncernom do lokalizacji fabryk! Czy nie jesteśmy wspaniałym krajem mlekiem i miodem płynącym? Czy nie sprawdza się proroctwo dawnych wieszczów – oto Polska wstaje z kolan, stać nas na rozdawanie pieniędzy obywatelom, dla koncernów oczywiście zagranicznych też nie zabraknie. Władza jest hojna, stać ją! Przecież sprzedaje obligacje – więc ma pieniądze! Jakie to genialne! Naprawdę dobra zmiana zaskakuje i serce rośnie.

W końcu przecież zapłacą mali i średni przedsiębiorcy, których nie jest stać na kreatywną księgowość i rozliczanie zysków np. w Luksemburgu. Jak nie zapłacą to przyjdzie do nich Urzędnik Skarbowy i odpowiednio potraktuje, w ramach budowy podstaw dla sprawiedliwości społecznej (kiedyś się to nazywało rozkułaczanie). Zapłacą konsumenci, oj tak – ci zapłacą na pewno, nie mają wyjścia muszą płacić, ponieważ podatki pośrednie i akcyzowe są dokładnie dla nich.

Natomiast jeżeli jesteście państwo dużym globalnym koncernem, wręcz potentatem na rynku np. motoryzacyjnym i chcecie zbudować fabrykę np. silników. To nie ma problemu, wystarczy zgłosić się do pana wicepremiera Morawieckiego i to otwiera wszelkie możliwości inwestowania. Oczywiście ze wsparciem publicznym!

Wspieramy inwestycje o istotnym znaczeniu dla gospodarki polskiej, to powoduje że można dostać prawie 19 mln euro w formie grantu! Do tego fabryki w Polsce nie buduje się w szczerym polu, tylko w Specjalnej Strefie Ekonomicznej, do których to w skali kraju dopłacają wszyscy podatnicy. Ma to ten skutek, że można mieć liczne zwolnienia podatkowe. Prawda

jakie to proste i piękne? Proszę nie myśleć, że to budowa jakichś katedr na pustyni, po prostu inwestor buduje swoje obiekty, a państwo ogłasza, że po jego ogrodzeniu biegnie kolejna granica Specjalnej Strefy Ekonomicznej, a właściwie podstrefy. Dotyczy to dużej części zagranicznego korporacyjnego biznesu w Polsce, nawet biur firm outsourcingowych. Genialne naprawdę! Esencja neoliberalnego sposobu myślenia o państwie, gospodarce i przedsiębiorczości.

Oczywiście inwestor jest potężny, deklaruje kilkaset milionów euro inwestycji, duży eksport a potęga jego korporacji po prostu gwarantuje sukces. Jest wielkim sukcesem naszego rządu to, że udało się chociaż tyle zlokalizować w Polsce. Ta sama firma ma na Węgrzech gigantyczną fabrykę samochodów i właśnie zamierza ją rozbudować, a dodatkowo postawić drugą. Bez problemu mogli ulokować i tam fabrykę – chodzi o silniki, jednak udało się przekonać inwestorów do lokalizacji w Polsce, to naprawdę sukces.

Wszystko byłoby w porządku, tylko cały proces nie jest normalny. Mamy oto będąc w Unii Europejskiej sytuację, gdzie preferowani są inwestorzy korporacyjni mający pieniądze na dużą skalę działalności. Zastanówmy się, jakie kraje w Unii eksportują kapitał, a jakie importują? Nie wymaga to wielkiego wysiłku. Jednak jesteśmy już w Unii kilka lat i powstaje pytanie o równość podmiotów na rynku, kiedy bowiem nasze firmy mają osiągnąć zdolność do konkurencji nawet tylko na własnym rynku z podmiotami mającymi takie systemowe wsparcie?

Nie ma na co narzekać, po prostu rząd dostosowuje się do realiów w jakich musi funkcjonować, tj. konkurencji innych rządów o inwestorów. Dziwne, że tyle się mówi o tym, że nie chcemy dalej konkurować tanią pracą itd. Natomiast jak dochodzi do realiów – dopłacamy bogatym, do tego żeby chcieli u nas robić biznes. 19 mln Euro pomocy publicznej to bardzo dużo, być może nie w skali konkretnego przedsięwzięcia, jednak w skali naszej gospodarki to bardzo dużo – zwłaszcza dla wspomnianych Małych i Średnich Przedsiębiorców.

Ile jeszcze takich gestów trzeba wykonać, żeby można było rozwijać działalność gospodarczą w Polsce?

Nic tylko się cieszyć z sukcesów dobrej zmiany...

Autorstwo: krakauer

Źródło: ObserwatorPolityczny.pl